

Przygoda królewskiej rodziny.

Dziwny traf płała nieraz przykre figle nie tylko zwykłym śmiertelnikom, ale i członkom rodziny królewskiej... Gdy król angielski Jerzy V. był bohaterem wspaniałych uroczystości „durbaru“ w Delhi, w prastarej stolicy Indyi, siostra jego wraz z mężem ks. Fife i dwiema córkami, księżniczkami Maud i Aleksandrą — przeżyli na pokładzie statku tej samej nazwy i w tym samym czasie straszne chwile morskiej katastrofy...

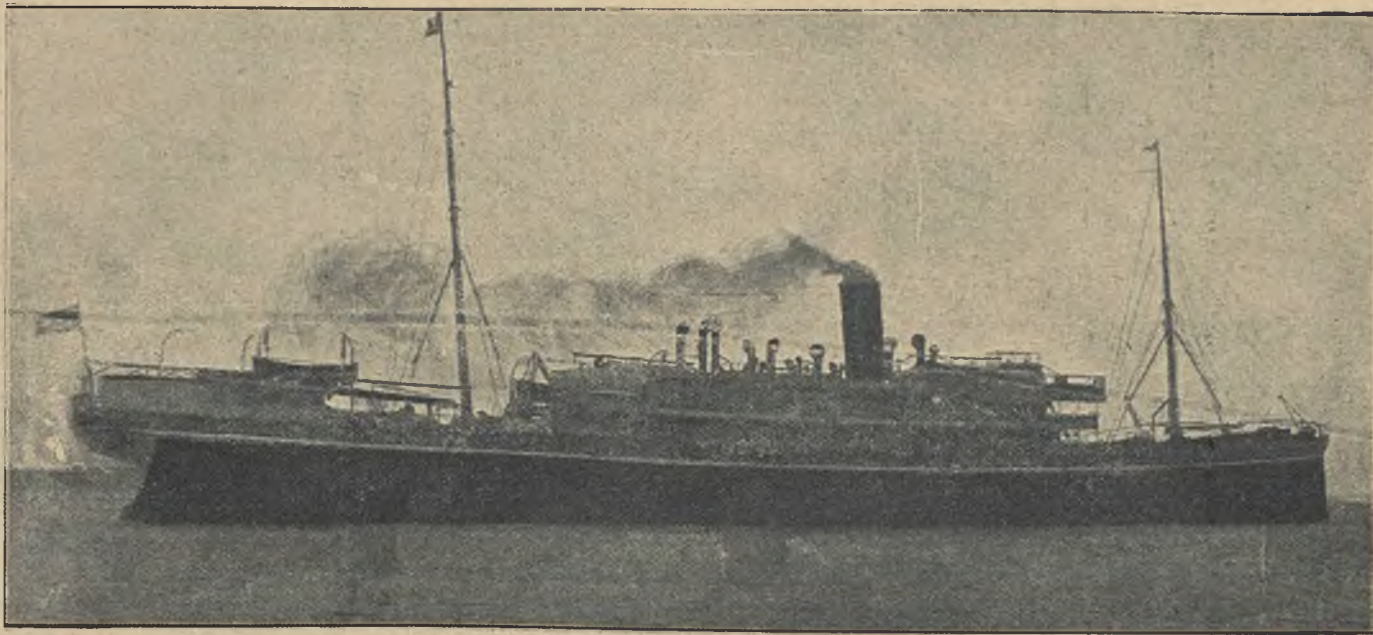
Okręt angielski „Delhi“ płynął z Londynu do Port Said z 200 pasażerami, wśród których znajdowali się księżstwo Fife z córkami. Nagle, w nocy z d. 12 na 13 b. m. t. j. w dzień „durbaru“ okręt „Delhi“ najechał niedaleko Tangeru na rafę podwodną.. Na domiar nieszczęścia zerwała się wielka burza... Fale rozbitego morza zalewały okręt, który ginał w kaskadzie strzelającej aż ponad maszty piany wodnej. Sytracja stawała się coraz groźniejszą, gdyż kabiny zostały wkrótce zalane, a huragan miotał uwiecznionym na rafach okrętem. Wśród pasażerów wszczął się straszny popłoch. Dano im pasy ratunkowe i zgromadzono w salonie okrętowym, gdzie dla uspokojenia płaczących dzieci i kobiet jeden z pasażerów począł grać na fortepianie. Nie poprawiło to jednak groźnej sytuacji okrętu. Skuteczniejsze okazały się... syreny okrętowe, które sprowadziły pomoc. Najpierw przybył krążownik francuski „Friant“, z którego spuszczoneo szalupę motorową. Gdy przybiła ona z trudem do „Delhi“, ks. Fife nie chciał pierwszy opuszczać zagrożonego okrętu... Na szalupę zabrano kobiety i dzieci. Dopiero za trzecim powrotem szalupy, rodzina królewska opuściła „Delhi“ i wsiadła do łodzi ratunkowej... Burza jednak tymczasem wzrosła i wylądowanie nie obyło się bez wypadku. Szalupa wyrzuciła się, na szczęście niedaleko brzegu. Księżstwo Fife i ich córki znikli na chwilę w falach morza, ale dzielni marynarze francuscy zdołali wszystkich wyratować. Rodzina królewska, po tak przykrych przygodzie, udała się do najbliższej latarni morskiej, gdzie zmieniła odzież, a stamtąd odjechała końmi do Tangeru.

Katastrofa nie obyła się jednak bez ofiar: trzech marynarzy francuskich bohaterski ratunek przypłaciło życiem.

Laureaci Nobla.

Z radością dowiedziało się niedawno społeczeństwo polskie, że jedną z pięciu tegorocznych nagród

freda Frieda, redaktora pisma „Friedenswerke“ w Wiedniu i ministra holenderskiego Assera w Hadze, prezydenta paryskiego Instytutu prawa międzynarodowego. Ostatnia nagroda dziwnie nasuwa refleksje.



Przygoda królewskiej rodziny: Parowiec „Delhi“, który wioząc na pokładzie siostrę króla angielskiego ks. Fife z mężem i dwiema córkami, uległ w d. 12 b. m. katastrofie u wybrzeży marokańskich.

fundacji Nobla otrzymała Polka, słynna na cały świat wynalazczyni radium p. Curie-Skłodowska — o której pisaliśmy już z tego powodu w jednym z poprzednich numerów.

Nagroda Nobla warta jest swej sławy, jaką posiada. Każdy laureat bowiem dostaje około 190 tysięcy koron. Jest to suma dość ponętą, zwłaszcza dla uczonych, którzy, jak wiadomo, nie rekrutują się z milionerów, a na swe prace i badania naukowe potrzebują dużo pieniędzy. A jednak znalazł się taki „dziwak“, który pogardził krociową nagrodą. Był nim przed rokiem zmarły „prorok“ z Jasnej Polany, Lew hr. Tolstoj, który nie przyjął pieniędzy...

Tegoroczne nagrody oprócz p. Skłodowskiej otrzymali: za odkrycia w dziedzinie fizyki Niemiec, prof. Wilhelm Wien z Würzburga, za prace swe z zakresu medycyny Szwed, prof. Allvar Gullstrand z Upsali, a nagrodę za prace literackie słynny poeta belgijski Maurycy Maeterlinck. Nagrodę za prace w zakresie pokoju powszechnego rozdzielił parlament norweski w równych częściach między Al-

ksye. Alfred Nobel, twórca fundacji, utalentowany inżynier szwedzki, dorobił się milionowego majątku jako fabrykant armat. Przez całe życie wyrabiał straszne narzędzia śmiercionośne, by z zebranego majątku, liczącego 30 milionów koron, poprzeć usiłowania pokojowe ludzkości — po swej śmierci. Za życia pracował tylko dla... wojny.

Jubileusz zasłużonego dziennikarza.

Redakcja „Nowej Reformy“ święciła w ubiegłą niedzielę piękną uroczystość, jubileusz dwudziesto-pięcioletniej działalności dziennikarskiej i literackiej znanego krytyka i sprawozdawcy literackiego i artystycznego, p. Władysława Prokescha.

Dwadzieścia pięć lat minęło od chwili, gdy Jubilat pomieścił naszpaltach „Nowej Reformy“ swój pierwszy fejteton



Laureaci Nobla: Minister Asser z Hagi, nagrodzony za prace w zakresie pokoju powszechnego.



Laureaci Nobla: dr. Curie-Skłodowska, która obecnie otrzymała po raz drugi nagrodę Nobla za prace w zakresie chemii.



Przygoda królewskiej rodziny: Księżstwo Fife z córkami Aleksandrą i Maud na pokładzie parowca „Delhi“.